

Czy Ciemny Naród to kupi?

(tekst przesłany do redakcji)

Niedzielny wynik wyborów do Rady Miejskiej w Kętach z pewnością ucieszył burmistrza Klęczara i radnych Klubu Porozumienie Ponad Podziałami.

W wyborach uzupełniających w Bielanych, zwołanych w związku ze śmiercią wieloletniego radnego pana Kazimierza Babiucha, pan Janusz Raj uzyskał 344 głosy i zdeklasował swoją konkurentkę, którą poparło 102 mieszkańców. Wysoki wynik jaką uzyskał sołtys z pewnością jest podziękowaniem mieszkańców za dotychczasową aktywność i pracę na rzecz lokalnej społeczności oraz jest dowodem zaufania dla Jego pomysłów na dalszy rozwój sołectwa.

Niedzielne wybory potraktuję jako prawybory do zbliżających się szybkimi krokami wyborów samorządowych planowanych w przyszłym roku. Chociaż wydają że to dość odległy termin, myślę że główne siły wyborcze pracują już nad strategią wyborczą. Moim zdaniem, gminna scena polityczna obraca się wokół dwóch sił. Pierwsza to obóz burmistrza Klęczara. Druga, to grupa jedyne go aktywnego w tej chwili na naszym podwórku polityka, lokalnego reprezentanta „partii panów”, wicestarosty Jarosława Jurzaka. Nie jest tajemnicą że dla obozu władzy reprezentującego „lepszy sort” obywateli, kolejnym krokiem w zdobywaniu władzy absolutnej będzie walka o samorządy. Lider dobrej zmiany wielokrotnie wyraźnie dawał to do zrozumienia. Należało się więc spodziewać, że w Bielanych dojdzie właśnie do pierwszego zwania tych sił.

Pani Katarzyna Kapica wystartowała z komitetu wyborczego pod nazwą Wspólnota Dla Mieszkańców. Z początku pomyślałem, że to jakaś nowa siła, może ruchu młodych pragnących zmiany pokoleniowej. Szybko jednak się okazało, że to sprytny polityczny kamuflaż. Szefem komitetu został Pan Dariusz Laszczak, były zastępca burmistrza Bąka. Z pewnością nie jest to przypadek. Panowie Jurzak i Laszczak to dwóch z trio, które pod wodzą burmistrza Bąka rządziło już naszą gminą. Z jakim skutkiem, to odczuwać będziemy jeszcze bardzo długo.

Niektórzy mówili, że to właśnie Jurzak a nie Bąk faktycznie rządził. Może tak było, bo teraz, jakby pana Bąka w nowej sile brak.

Tylko, co na to powie władza partii, która rządzi krajem, gdy dowie się, że ich lokalny lider chowa się za anonimową nazwą a nie pod hasłami partii.

Brak odwagi panie wicestarosto a może liczysz na to że, ciemny naród to kupi?

wyborca